# Jam jest on chleb żywota

*„Ja jestem chlebem żywota. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i poumierali”* – Jan 6:48-49 (N-P).

Chleb jest podstawowym pokarmem człowieka. Ma on wszystkie wartości odżywcze, potrzebne do rozwoju i podtrzymania życia ludzkiego. Możemy podziwiać wielkość wszechmocy i mądrości Bożej. Gdy pragniemy poznać, co w nas jest najgłębsze, zatrzymajmy się pośród dzieł Bożych – na łonie przepięknej przyrody. Dawid poetycko napisał: *„O, jak liczne są dzieła twoje, Panie! Tyś wszystko mądrze uczynił: Ziemia jest pełna dóbr twoich! (...) Wszystko to oczekuje na ciebie, abyś im dał pokarm w swym czasie. Gdy dajesz im, zbierają; gdy otwierasz rękę swoją, nasycają się dobrem. Lecz gdy zakryjesz twarz swoją, trwożą się; gdy zabierasz im tchnienie, giną i w proch się obracają. Wydajesz tchnienie swoje, a stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi. Niech chwała Pana trwa na wieki, niech się raduje Pan dziełami swymi!”* – Psalm 104:24, 27-31 (NP).

Życie ma swe najgłębsze źródło w Bogu, który jest Stwórcą wszechrzeczy na niebie i na ziemi, albowiem w Nim żyjemy i od Niego jest wszystko. Ten dar życia, którym człowiek został ukoronowany, chwała i cześć doskonałego człowieczeństwa, ukształtowanie na obraz i podobieństwo Boże zostały utracone przez nieposłuszeństwo Boskiemu przykazaniu. Nikt tego życia zatrzymać nie może. Żadna medycyna, choć je przedłuża, od śmierci wybawić nie potrafi. Lekarze pochylają się nad człowiekiem, zadają sobie wiele pytań. Cóż jest człowiek, gdy w swej młodzieńczej piękności ginie na oczach najbliższych?

Nasze życie na tym się nie kończy. Jesteśmy w rękach Bożych. On jest naszym Ojcem, zaopatrującym nas we wszelkie potrzebne rzeczy. W swoim odwiecznym planie zbawienia zaplanował szczęśliwą, chwalebną przyszłość. W naszej doczesności, w krótkim życiu wśród ciemnych burz i chmur, pojawiają się promienie słoneczne, które kiedyś napełnią całą ziemię nowym życiem w sprawiedliwości i miłości Bożej. Człowiek, choć jest maleńkim, świecącym pyłem we wszechświecie, jest częścią Boskiego zainteresowania: *„Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawił, to co było zginęło”* – Mat. 18:11. Zginęło życie, z nim radość, szczęście, pokój. Słuchającym Go Żydom Jezus przypomina: *„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz wam dał chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam chleb on prawdziwy z nieba. Albowiem chleb Boży ten jest, który zstępuje z nieba i żywot daje światu. Tedy mu rzekli: Panie! daj nam zawsze tego chleba”* – Jan 6:32-34. Jezus przywołuje historię czterdziestoletniej wędrówki ludu izraelskiego przez pustynię, gdy byli cudownie karmieni manną z nieba. Ta manna jednak nie dała im życia wiecznego. Dawid w jednej ze swych medytacji mówi: *„Przeto, iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadziei w zbawieniu jego. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył. I spuścił im jako deszcz mannę ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im. Chleb mocarzów jadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości”* – Psalm 78:22-25.

Na pytania Żydów Jezus odpowiada, że jedynie On daje im chleb Boży, od Ojca, który gwarantuje pewność otrzymania życia wiecznego, że On jest mocen dokonać cudu zmartwychwstania, jak oświadczył Marcie: *„Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. A wszelki, który żyje, a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu?”* – Jan 11:25-26.

Apostoł Paweł, któremu naród żydowski był szczególnie bliski, pisał do braci w Koryncie: *„A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć bracia! iż ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli i wszyscy przez morze przeszli; I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu; I wszyscy tenże pokarm duchowny jedli; I wszyscy tenże napój duchowny pili; albowiem pili z opoki duchownej, która za nimi szła; a tą opoką był Chrystus. Lecz większej części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem polegli na puszczy”* – 1 Kor. 10:1-5. Żydzi byli cudownie karmieni i pili wytryskującą ze skały wodę, która była konieczna do życia. Tą skałą, opoką jest Chrystus. Apostoł św. Paweł namawia do wytrwałości, aby Koryntianie, tak jak on, starali się wszelkimi sposobami osiągnąć upragniony cel, wyrzekając się słusznych żądań. Koryntianie byli przekonani, że skoro byli ochrzczeni w imię Chrystusa i przez chrzest należeli do Jezusa oraz skoro obchodzili Pamiątkę Jego śmierci, mogli mieć pewność, że zbawienie mają zapewnione. Paweł gani taką pewność siebie. Daje przykład błądzących po pustyni Izraelitów. Ten przykład powinien przywrócić im trzeźwość, albowiem Bóg wyświadczał temu narodowi wielkie łaski, czynił dla nich cuda, a jednak ich nie wpuścił do Ziemi Obiecanej.

Manna w sercu Arki Przymierza, zachowana na przyszłe wieki jako pamiątka cudownego karmienia, była chlebem z nieba, który podtrzymywał życie. Izraelici codziennie zbierali swoje porcje, przez cały czas pielgrzymowania, aż dotarli do granic Ziemi Obiecanej. Tu już nie zbierali, lecz karmili się z urodzajów tej ziemi. Chrystus Pan jest rzeczywistością, Ojcem Wieczności, Księciem Pokoju, chlebem życia wiecznego, korzeniem

winnego krzewu, dającym życie i przemawiającym w imieniu swojego Ojca. On sam oświadcza: *„Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeśliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata”* – Jan 6:51. Chrystus Pan nie kazał spożywać swego literalnego ciała – ono zostało ofiarowane za żywot świata. W Liście do Efezjan apostoł Paweł pisze: *„Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi jako dzieci miłe; a chodźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięcznej wonności”* – Efezj. 5:1-2. Spożywanie tego chleba, którym jest Jezus, ma być rozumiane w znaczeniu karmienia się obfitością ze świętej ofiary za nas, z Boskich litości i błogosławieństw w Nim przygotowanych, albowiem każdy, kto chciałby otrzymać życie wieczne, obowiązany jest przyjąć Chrystusa Pana i Jego świętą ofiarę, prawa i przywileje dobrowolnie ofiarowane na korzyść Kościoła i całej ludzkości.

W Wieku Ewangelii jest wspaniała obietnica dla zwycięzców. *„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam jeść z onej manny skrytej i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje”* – Obj. 2:17. Zbierajmy codziennie ten obfity zasób Boskiej łaski, który ma zasilać naszą wiarę, nadzieję, ufność w Bogu, ten chleb życia wiecznego w Chrystusie, Panu naszym, który jest rękojmią zwycięstwa w obecnym życiu, a w przyszłości – nagrodą.

Umiłowani w Chrystusie! Bóg i Ojciec miłosierdzia w Chrystusie zaprasza nas do swego stołu. W obfitości i codziennie karmmy się tym chlebem żywota, aż dojdziemy do wiecznego domu Bożego, w którym będzie sprawiedliwość, miłość i wieczne wesele.

Kubic Stefan
R-
„Straż”

* Nie oznaczone cytaty pochodzą z Biblii Gdańskiej.